WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ

ROK II, Nr 115 (280)
PIĄTEK
29 kwietnia 1949 roku
Wsch. sł. 4.10, zach. 18.58

64 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Zwyczajna sesja wiosenna rozpoczęta

Izba uczciła pamięć zmarłego posła Wyrzykowskiego

W dniu wczorajszym o godzinie 10.15, Marszałek Kowalski dokonał otwarcia pierwszego posiedzenia sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego. Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami: Zawadzkim, Korzyckim i Mincem na czele.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek Kowalski odczytuje zarządzenie Prezydenta R. P. o zwołaniu sesji wiosennej Sejmu i zawiadomienie Prezesa Rady Ministrów o nominacji wicepremiera Minca i ministra Górnictwa, Nieszporka. Następnie wygłasza wspomnienie o zmarłym pośle Henryku Wyrzykowskim (SL). Izba wysłuchuje tego przemówienie stojąc.

Marszałek stwierdził, że poseł Henryk Wyrzykowski od młodzieńczych lat brał udział w ruchu rewolucyjnym. Przeszedł carskie więzienie i zesłanie. W latach 1905 — 1911 pracował czynnie w SDKPiL na terenie Częstochowy, Warszawy, Dąbrowy Górniczej, Krakowa i Łodzi. W r. 1911 przerzucił się do działalności politycznej na odcinku wiejskim, pracując w „Zjednoczeniu Ludowym", a następnie w „Wyzwoleniu", z ramienia którego piastował mandat poselski, przez trzy kadencje Sejmu. W czasie okupacji hitlerowskiej był ścigany przez gestapo. Po wyzwoleniu piastował mandat poselski do KRN, a następnie do Sejmu Ustawodawczego, ostatnio pełnił stanowisko naczelnego dyrektora Państwowego Banku Rolnego.

Przystępując do obrad, Marszałek Kowalski udzielił głosu sprawozdawcy Komisji Prawniczej i Regulaminowej, posłowi Stanisławowi Grossowi (PZPR), prosząc go o złożenie sprawozdań o projektach ustaw, zamieszczonych w pierwszych trzech punktach porządku dziennego. Są to:

1) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie kodeksu postępowania karnego;

2) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy i zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym;

3) Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych

Sprawozdawca zaznacza, że projektowane zmiany ustawy postępowania karnego i związanej z nią ustawy o ustroju sądów powszechnych oraz o postępowaniu doraźnym, — nie stanowią wprawdzie całkowitej reformy procesu karnego, ale są poważnym krokiem na drodze przystosowania zasad postępowania karnego do tych zadań, jakie przed wymiarem sprawiedliwości stawia Polska Ludowa w obecnym etapie.

Przechodząc do omówienia zasad projektowanych zmian — poseł Gross zwraca przede wszystkim uwagę na wprowadzenia instytucji ławni-

(Dokończenie na str. 2.)

NA DZIEŃ ŚWIĘTA PRACY 1 MAJA

W dniu 1-go Maja cała klasa robotnicza uroczyście obchodzi swe doroczne Święto. Również i masy średnio- i małorolnych chłopów, jak w latach poprzednich, wspólnie z robotnikami będą święciły ten dzień jako symbol zwycięstwa, sprawiedliwości społecznej nad wyzyskiem.

Potężne manifestacje **1-majowe**, będą stanowiły zarazem mocną i zdeklarowaną odpowiedź podżegaczom wojennym, jako wyraz nieugiętej walki o zachowanie i utrwalenie pokoju.

W dniu 1-szym Maja, szerokie masy robotnicze i chłopskie zadokumentują swą nieugiętą wolę przeciwstawienia się wszelkim próbom naruszenia pokoju przez podpalaczy świata przeciwko tym wszystkim, którzy chcieliby wzniecić nową pożogę wojenną i skąpać świat w morzu łez i krwi. Trwa zaciekła walka o pokój przeciwko imperialistom, dla których miarodajnym jest tylko żądza zwiększenia własnych zysków.

Ale niech pamiętają oni, iż siły pokoju jednoczą się, i wzrastają z każdym dniem. Na ich czele stoi potężny Związek Radziecki, a z nim razem państwa demokracji ludowej oraz miliony prostych ludzi we wszystkich zakątkach świata. Dobitnym wyrazem zwartości obozu pokoju, jego siły i mocy stał się Światowy Kongres w Paryżu i Pradze, którego głos był głosem 600 milionów ludzi.

W Polsce sojusz robotniczo - chłopski jest motorem działania przy budowie potęgi i dobrobytu naszego kraju. Ludzie pracy miast i wsi, rozumieją jego znaczenie, konieczności jednolitego działania w imię dalszych postępów i nowych zwycięstw na każdym polu życia narodowego.

W dniu Święta 1-go Maja chłopi biorą tłumny w nim udział, a zwłaszcza nie powinno zabraknąć w obchodach i demonstracjach ani jednego członka Stronnictwa Ludowego.

Zorganizowane masy robotnicze i chłopskie, dadzą tego dnia wyraz nieugiętej swej woli dalszej wytrwałej walki o pokój, wolność ludów i sprawiedliwość społeczną.

ANTONI KORZYCKI
Sekretarz Generalny SL.

***

W roku bieżącym 1 Maj —Święto Pracy i solidarności międzynarodowej klasy robotniczej, nabiera szczególnej wagi i powszechnego znaczenia.

Przechodzi ono pod hasłem obrony pokoju — hasłem, które jest pragnieniem całej postępowej ludzkości świata.

Przesyłając w Tym Wielkim Dniu braciom robotnikom serdeczne ludowe pozdrowienia, łączymy się z klasą robotniczą całym sercem i twardą chłopską wolą we wspólnym froncie pracy i walki dla szczęścia i dobrobytu wolnego człowieka pracy, dla świętej sprawy Pokoju.

ALEKSANDER JUSZKIEWICZ
Sekretarz Stronnictwa Ludowego

Ludność b. kolonii włoskich nie chce dawnych władców

LAKE SUCCESS (PAP) W komitecie politycznym ONZ wznowiono dyskusję nad dalszymi losami b. kolonii włoskich. Na zaproszenie komitetu złożyli oświadczenia przedstawiciele ludności b. kolonii, którzy przedstawili tragiczny obraz rządów włoskich i wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko ewentualnemu powiernictwu Włoch nad Libią, Erytreą i Somali.

Delegat Narodowej Rady Wyzwolenia Libii przypomniał niesłychanie surowe rządy włoskie, wyzysk miejscowej ludności oraz wymordowanie tysięcy mieszkańców Libii. Delegat ten zażądał zachowania jedności Libii i uznania jej niepodległości.

Również delegat Syrii wypowiedział się zdecydowanie przeciwko powrotowi kolonii pod rządy włoskie. Zaprotestował on przeciwko zakulisowym targom i podziałowi kolonii. Zdaniem tego delegata, Libia dojrzała już do częściowej niepodległości.

Od tych wszystkich przemówień rażąco odbiegało oświadczenie delegata włoskiego Tarchianiego, który poświęcił sporo czasu wychwalaniu rządów włoskich w b. koloniach afrykańskich. Tarchiani domagał się ponownego powierzenia Włochom tych kolonii.

Znowu dwaj Polacy zginęli w kopalniach francuskich

PARYŻ (PAP) Nowe ofiary zanazły tragiczną śmierć w kopalniach francuskich. Są wśród nich dwaj Polacy: Piotr Sikorski zaduszony gazem w kopalni „Vevrechain" i 27-letni Kozimierz Nowak zasypany w czasie pracy w kopalni „Calonne-Ricouart". Dwie ekipy ratownicze przez kilka godzin pracowały nad wydobyciem spod masy węgla Kazimierza Nowaka i jego dwóch towarzyszy. Udało się wydobyć jedynie dwóch lekko rannych górników. Nowak już nie żył.

Nawiązanie stosunków handlowych między Polską a krajami Dalekiego Wschodu

Jak doniosła w swoim czasie Polska Agencja Prasowa w pierwszych dniach kwietnia br. została podpisana umowa handlowa polsko - pakistańska.

Dalszym etapem w nawiązywaniu stosunków gospodarczych z państwami Bliskiego i Dalekiego Wschodu jest podpisanie w dniu 21 kwietnia br. w Delhi umowy handlowej z Unią Indyjską (Hindustanem). Umowa ta obejmuje po stronie importu dostawę: bawełny, juty, skór, herbaty, arachidów (orzeszki do wyrobu oleju) itd. Polska wzamian dostarczy Hindustanowi produktów przemysłu metalowego, elektrotechnicznego, papierniczego i innych.

Umowa polsko - hindustańska ma duże znaczenie dla obu krajów i przyczyni się do zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych. Umowa ta, podobnie jak z Pakistanem, wymaga ratyfikacji.

Odezwa Komitetu Rewolucyjnego do narodu chińskiego

Nowe sukcesy wojsk ludowych

PEKIN (PAP) W dniu 25 kwietnia przewodniczący Chińskiego Ludowego Rewolucyjnego Komitetu Wojskowego Mao Tse Tung i dowódca naczelny chińskiej armii wyzwoleńczej Czu Teh ogłosili odezwę do narodu chińskiego, w której stwierdzają, że reakcjoniści z obozu Kuomintangu odrzucili warunki zawarcia pokoju i prowadzą w dalszym ciągu zbrodniczą wojnę przeciwko ludowi chińskiemu.

Odezwa podkreśla, że armia ludowa otrzymała rozkaz złamania oporu wojsk kuomintangowskich, aresztowania wszystkich zbrodniarzy wojennych, wyzwolenia ludu na całym obszarze Chin, zapewnienia niezależności kraju i stworzenia tym samym warunków trwałego pokoju oraz demokratycznego zjednoczenia narodu.

W zakończeniu odezwa podkreśla, że żołnierze armii ludowej muszą przestrzegać ścisłej dyscypliny i wyraża nadzieję, że cały naród chiński będzie nadal pracował w spokoju.

PEKIN (PAP) Jak donosi agencja Nowych Chin, dowództwo wojsk ludowych ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że w dniu 26 kwietnia kontynuując działania ofensywne oddziały ludowe zajęły kilka miejscowości na południe od linii kolejowej Nankin-Szanghaj. Wśród tych miejscowości znajdują się I-Hing oraz Kin-Tan.

19 i 20 armie kuomintangowskie zostały w tym rejonie otoczone. 13 tys. żołnierzy Kuomintangu wzięto do niewoli.

LONDYN (PAP) Z Szanghaju donosi agencja Reutera, że po trzymiesięcznej przerwie Czank-Kai-Szek znowu wystąpił publicznie, wygłaszając mowę radiową, w której nawoływał do stawiania oporu armii ludowej. Według niepotwierdzonych pogłosek Czang-Kai-Szek miał odlecieć do Szanghaju.

PARYŻ (PAP) Agencja France Presse donosi, że kuomintangowskie władze wojskowe przejęły całą administrację miejską w Szanghaju. Komendant wojskowy miasta zarządził ewakuację na południe wszystkich uniwersytetów i instytucji naukowych.

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że 3 kolumny wojsk ludowych wylądowały na południowym brzegu rzeki Yang-Tse, u ujścia tej rzeki i posuwają się w kierunku miasta Szang-Su.

PEKIN (PAP) Według ostatnich doniesień, wojska Armii Ludowej zajęły kilkanaście ważnych miast na rzece Jang Tse Kiang. Ponadto oddziały ludowe zdobyły miasto Tangtu w odległości 33 mil na południowy zachód od Nankinu. W toku ostatnich walk wzięto do niewoli przeszło 50 tys. żołnierzy i oficerów armii kuomintangowskiej.

Wykonanie planu w I kwartale rb.

zapowiada przedterminowe ukończenie planu 3-letniego

Komentując dane, zawarte w komunikacie CUP o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w I kwartale br., redaktor gospodarczy PAP, zwraca uwagę przede wszystkim na przekroczenie planów na najważniejszych odcinkach produkcyjnych. Ma to specjalną wymowę, jeżeli uwzględnić, że rok bież. jest ostatnim rokiem planu 3-letniego, który, zgodnie z wytycznymi Kongresu Zjednoczoniowego, ma być wykonany na 2 — 3 miesiące przed terminem.

Plan I kwartału został prawie we wszystkich podstawowych artykułach produkcji przemysłu państwowego przekroczony o kilka do kilkunastu proc., co zapowiada, że zarówno plan roczny, jak i plan trzyletni w całości — zostanie wykonany przedterminowo Pomyślne wykonanie planu I kwartału, zasługuje ponadto na podkreślenie z tego względu, że plan ten jest znacznie wyższy od planu w analogicznym okresie roku ub.

Wykonanie planu kwartalnego świadczy o postępującej ścisłości i precyzji naszego planowania. Z komunikatu wynika przy tym, że ogólną tendencją jest przekraczanie planu produkcji. Dążeniu temu sprzyja reforma płac i nowe normy, potęgujące zainteresowanie robotnika zwiększaniem wydajności pracy.

Poważne przekroczenie planu nastąpiło m.in. w produkcji stali, gdzie przy znacznym zwiększeniu planu, w stosunku do roku ub., plan I kwartału przekroczono o 10 proc.

W dziale obrabiarek produkcja w I kwartale była o 42 proc. wyższa od produkcji w tym samym okresie ub. r., a jednak plan obecny został jeszcze przekroczony o 4 proc. Ogromny wzrost planu nastąpił także w produkcji żarówek, w I kwartale został on przekroczony o 9 proc., co oznacza nadwyżkę 71 proc. w stosunku do I kwartału r.ub.

Przy prawie niezmienionym planie na I kwartał, przemysł cementowy osiągnął 32 proc. nadwyżki, co ma szczególne znaczenie w obliczu rozpoczynającego się obecnie sezonu budowlanego.

W dziedzinie typowych artykułów konsumcyjnych na specjalne podkreślenie zasługuje wykonaie planu w przemyśle skórzanym.

Nie został całkowicie wykonany plan I kwartału w dziale produkcji superfosfatu mineralnego, parowozów normalnotorowych i tkanin wełnianych. Plan produkcji superfosfatu był prawie dwukrotnie większy od planu na ten sam okres ub. roku. Pomimo to do zupełnego wykonania planu produkcyjnego zabrakło zaledwie 2 proc. Pomyślne jednak wykonanie zwiększonego planu produkcji azotniaku i saletrzaku pozwoliło na przekroczenie o 13 proc. łącznej wysokości dostaw nawozów sztucznych dla rolnictwa, w porównaniu z całym sezonem wiosennym roku ub. Do wykonania planu I kwart. w produkcji tkanin wełnianych zabrakło 2 proc., produkcja ta jednak była również o 2 proc. wyższa niż przed rokiem.

Zmniejszenie planu produkcji w dziale wagonów — węglarek, (gdzie plan I kwart. został zresztą przekroczony) — wynika z szybkiego zaspokojenia potrzeb naszych kolei przez przemysł państwowy, którego zdolność produkcyjna wielokrotnie przewyższa poziom przedwojenny. Jednocześnie przemysł ten przekroczył o 6 proc. plan produkcji wagonów osobowych, i tak już zwiększony w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Jak wynika z komunikatu, zasięg pomocy państwa dla wsi zwiększa się znacznie. Oprócz zwiększonych dostaw nawozów sztucznych, na uwagę zasługuje zwiększenie liczby traktorów o 1.190 nowych maszyn. Uruchomienie 1.350 mil. zł pomocy kredytowej dla gospodarstw chłopskich, ułatwiło gospodarstwom mało- i średniorolnym zakup nawozów oraz lepsze przygotowanie się i przeprowadzenie orki i siewu.

Rozprowadzenie dostatecznej ilości ziarna siewnego i sadzeniaków zapowiada pomyślny zbiór zbóż i okopowych.

Stwierdzony przez CUP pomyślny przebieg akcji kontraktowania trzody chlewnej, znajduje nowe potwierdzenie w ostatnich meldunkach, wg których liczba zakontraktowanych sztuk w całym kraju przekroczyła — jeszcze na 10 b.m. — 80 proc. planu, a w poszczególnych województwach plan został już dość znacznie przekroczony.

64 posiedzenie Sejmu

Zwyczajna sesja wiosenna rozpoczęta

(Dokończenie ze str. 1)

ków. Troska o właściwy dobór ławników stanie przed całym społeczeństwem, przed samorządem terytorialnym oraz przed organizacjami społecznymi i politycznymi. Sądy ławnicze będą również sądzić przestępców nieletnich. Jest to niezmiernie ważne posunięcie.

Zmiana postępowania karnego wprowadza, jako pierwszą instancję dla spraw najważniejszych — sądy apelacyjne, których sieć rozszerzona będzie na wszystkie miasta wojewódzkie.

Istotną zmianą, zmierzającą do skrócenia postępowania sądowego, jest skasowanie systemu trójinstacyjnego. System ten czynił proces sądowy zbyt przewlekłym i ciężkim.

Obecnie, jako regułę wprowadza się system dwuinstancyjności. Zamiast dotychczasowych dwóch form i dwóch szczebli odwoławczych — apelacji i kasacji, wprowadza się jeden środek odwoławczy i kasacyjny — rewizję.

Gruntowne zmiany wprowadza ustawa w postępowaniu przygotowawczym. Zamiast dotychczasowych dwóch form postępowania przygotowawczego wprowadza się jedną formę — śledztwo, które koncentruje się w rękach prokuratora. Zniesiona zostaje instytucja sędziów śledczych.

Przechodząc do referowania dalszych projektów ustaw, związanych ściśle z zasadniczymi zmianami w ustawie postępowania karnego, pos. Gross omawia zmianę dekretu o postępowaniu doraźnym. Zmiany ograniczają ilość i rodzaj przestępstw, podległych sądownictwu doraźnemu. Ustawa znosi m.in. apelację prokuratora od wyroku sądów doraźnych.

Pos. Gross omawia wreszcie projekt ustawy dotyczącej zmiany prawa ustroju sądów powszechnych.

W imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej sprawozdawca wnosi o uchwalenie referowanych projektów ustawy.

W łącznej rozprawie nad trzema pierwszymi punktami porządku dziennego, pierwszy zabrał głos **pos. Jodłowski (SD).**

Następnie przemawiali: **Pos. Wilanowski (SL)** (tekst przemówienia podamy w numerze jutrzejszym), **pos. Kiernik (PSL), pos. Kłosiewicz (PZPR).**

W głosowaniu Izba jednomyślnie przyjęła wszystkie trzy projekty ustaw.

W następnym punkcie porządku dziennego **pos. Jodłowski (SD)** referował, w imieniu Komisji Prawniczej i Regulaminowej, rządowy projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających prawo małżeńskie majątkowe.

Izba przychyliła się do wniosku Komisji, głosując za przyjęciem projektu ustawy.

W mieniu Komisji Odbudowy oraz Prawniczej i Regulaminowej posłanka **Hiżowa (SD)** zreferowała następnie rządowy projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra budownictwa.

W dyskusji głos zabierali pos. Tołwiński (PZPR). i pos. Szlęzak (SD).

Sejm jednogłośnie przyjął w drugim i trzecim czytaniu łącznie z poprawkami Komisji ustawę o utworzeniu urzędu ministra budownictwa.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany.

O treminie następnego posiedzenia Sejmu Ustawodawczego nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Z konferencji oświatowców w NKW SL

Sojusz chłopsko-robotniczy

rozstrzygnął o losach upośledzonych chłopów

W Warszawie 26 i 27 bm, w obecności prezesa — min. WINCENTEGO BARANOWSKIEGO, sekretarzy NKW SL — posłów ALEKSANDRA JUSZKIEWICZA i JÓZEFA OZGI-MICHALSKIEGO oraz przedstawicieli Min. Oświaty, Kultury i Sztuki i ZMP, odbyła się konferencja oprócz nauczycieli, przewodniczących Wojewódzkich Rad Oświatowych, Komisji Nauczycielskich, oraz kierowników Wydziałów Oświatowych Zarządów Wojewódzkich SL.

Prezes **Baranowski** w przemówieniu swoim wskazał jak ciężko jest zrozumieć człowiekowi, który nastawił swój umysł do starego świata, że nowe prądy dadzą możność maluczkim wzniesienia się do wyżyn kultury ducha.

Aby przeorać te ugory, prace szkolenia politycznego, jakie dotychczas prowadzone były w województwach, przeniesione zostaną obecnie na tereny powiatów i gmin.

Sekretarz **Ozga-Michalski** w referacie na temat: „Sojusz robotniczo - chłopski na obecnym etapie", zobrazował położenie chłopów, którzy w okresach poprzednich próbowali wyzwolić się z obręczy feudalizmu i kapitalizmu, a próby te nie udawały się, gdyż działalność chłopów nie była powiązana z ruchem robotniczym. Dopiero sojusz chłopsko - robotniczy rozstrzygnął o losach upośledzonych dotychczas chłopów.

Celem sojuszu chłopsko - robotniczego było i jest wzniesienie ludu pracującego na wyższy szczebel.

Przew. Komisji Oświatowej NKW SL — **Dziennisiewicz, mówił** m.in. o gminnych i powiatowych sekcjach nauczycielskich, które będą miały obowiązek urządzenia zebrań z referatami i seminariami samokształceniowymi.

O strukturze organizacyjnej i zadaniach Rad Oświatowych na szczeblu wojewódzkim mówił przew. Rady Oświatowej z Katowic — **Zborowski.**

***

W drugim dniu obrad prof. dr **Tadeusz Gołębiewski**, zagajając seminarium praktyczne, **zanalizował fałszywe podejście ekonomistów burżuazyjnych do zagadnień gospodarczych** i na szeregu przykładach, **udowodnił nieuczciwość naukową świata kapitalistycznego,** gdyż **jedyna prawdziwa i szczera ekonomia — to ekonomia marksizmu.**

Wytyczne prac seminaryjnych w gminach i gromadach podał **L. Makiełło.**

Obrady i dyskusję nad referatami podsumował kierownik Wydz. Ośw. NKW SL — **St. Gajowniczek.** Podając szczegółowe wytyczne pracy dla Wojewódzkich Rad Oświatowych, omówił również znaczenie konkretnego czynu chłopskiego w dniu 1 Maja.

Oświadczenie rzecznika Rządu RP

w sprawie zdrajcy Izydora Modelskiego

Na konferencji prasowej w MSZ Rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych minister pełnomocny Wiktor Grosz, odpowiadając na pytania korespondentów zagranicznych, co do ostatnich wypowiedzi w Ameryce b. attache wojskowy Ambasady RP. w Waszyngtonie, Izydora Modelskiego, oświadczył, co następuje:

Modelski wyłącznie dla korzyści materialnych, symulował lojalność wobec naszego Rządu, któremu służył jedynie po to, aby z jednej strony pobierać jak najdłużej pensję, związaną ze stanowiskiem attache wojskowego, z drugiej zaś — wywołać u obcego wywiadu wrażenie, że przedstawia dla niego określoną wartość, jako źródło rzekomych informacji i narzędzie do politycznych prowokacji, płatnych przez tenże obcy wywiad, służących do wprowadzenia w błąd opinii publicznej i zakłócenia stosunków między państwami.

Odwołanie Modelskiego do kraju w lecie ub. roku przekreśliło za jednym zamachem oba źródła dolarowych dochodów Izydora Modelskiego.

Wyłudzając pod pretekstem fikcyjnej choroby jeszcze parę tysięcy dolarów od Rządu RP., Modelski odmówił w końcu powrotu do kraju, strojąc się w togę emigranta politycznego.

Tymczasem w istocie Modelski na zamówienie obcego wywiadu zmontował w ordynarny sposób, za pomocą prymitywnej techniki fotokopii, szereg fałszywych dokumentów, potrzebnych w tej chwili jako żer dla reakcyjnej propagandy. Na zamówienie tegoż obcego wywiadu ogłosił ostatnio przed tzw. Komisją badania działalności antyamerykańskiej „rewelacyjne" oświadczenia, szkalujące postępowe organizacje słowiańskie w Stanach Zjednoczonych, co patrzebne było pewnym czynnikom ze względu na zbliżający się termin Kongresu słowiańskich organizacji w Stanach Zjednoczonych.

Wszystkie te „dokumenty" i „oświadczenia" Modelskiego są nikczemną i nieudolną prowokacją.

Prawdziwe oblicze moralne Modelskiego odsłonił zresztą on sam, potwierdzając w Ameryce dwukrotnie — w wywiadzie prasowym oraz przed Komisją badania dziełalności antyamerykańskiej — że przez cały czas swego pobytu w Stanach Zjednoczonych pozostawał na służbie obcego wywiadu.

W świetle powyższego, nie widzę potrzeby dalszego zajmowania się osobą człowieka, który za garść dolarów zdradził swój rząd, swój naród, swój kraj.

Proces bandy NZW

w Ostrołęce

Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na sesji wyjazdowej w Ostrołęce, przystąpił do rozpatrzenia sprawy członków bandy leśnej NZW (Narodowe Zjednoczenie Wojskowe), zlikwidowanej przez organa Bezpieczeństwa w lecie 1948 r.

Na ławie oskarżonych zasiedli: przywódca bandy Józef Kozłowski, pseud „Las", jego zastępca — Piotr Macuk („Sęp) oraz członkowie bandy: Bolesław Szyszko („Klon"), Czesław Kania („Witold"), Henryk Tkaczyk („Sęk"), Piotr Darmofał („Ster"), Stanisław Ałaj („Grzegżółka"), Apolinary Samsel („Sokół") i Józef Bączek („Lew").

Jak wynikało z aktu oskarżenia, banda dowodzona przez „Lasa" grasowała od 1945 r. na terenie powiatów: Ostrołęka, Przasnysz, Kolno Maków, Szczytno i Ciechanów, dokonując kilkudziesięciu morderstw na działaczach PPR, funkcjonariuszach UB i MO, na żołnierzach i oficerach KBW i WP oraz na innych obywatelach lojalnie ustosunkowanych do Polski Ludowej. Ponadto bandyci dokonali licznych aktów terroru, dywersji i rabunków.

Rozprawa trwa, procesowi przysłuchują się tłumy miejscowej ludności.

Kronika polityczna

27 bm. odbyła się w Belwederze, przy zachowaniu przyjętego ceremoniału, uroczystość złożenia listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej przez posła nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Ludowej Republiki Albanii p. Mihal Prifti.

W uroczystości złożenia listów uwierzytelniających uczestniczyli. sekr. gen. Min. Spraw Zagr. ambasador Stefan Wierbłowski, dyr. protokułu dypl. Adam Gubrynowicz, dyr. gabinetu Prezydenta Rzeczypospolitej Wanda Górska i sekr. Prezydenta Rzeczypospolitej Edward Drozdowicz.

Państwowa Centrala Handlowa w Akcji »O«

Załoga magazynu opakowań Rejonowego Biura Sprzedaży Wyrobów Cukierniczych P.C.H. w Krakowie w składzie: J. Okarmus, J. Jedynak i S. Kałuża, dzięki podniesieniu wydajności pracy w godzinach służbowych oraz przepracowaniu ochotniczo 72 roboczo - godzin, w ramach Czynu 1-szo Majowego osiągnęła oszczędności wynoszące kwotę zł 235.630

Wynik ten osiągnięto dzięki naprawie zniszczonych opakowań z wyrobów cukierniczych, które w ubiegłym okresie gospodarczym zostały odrzucone przy odbiorze przez poszczególne fabryki wyrobów cukierniczych.

Fakt ten niewątpliwie ma duże znaczenie jako przykład racjonalnej i oszczędnej gospodarki i może stać się impulsem dla powstania wśród placówek P.C na terenie całej Polski współzawodnictwa w Akcji „O".

RADIO—TELEFON TELEGRAF

Rząd brytyjski uznał rząd syryjski pułkownika Zaima utworzony po zamachu stanu z 31 marca br.

Policja w Bari ropędziła w dniu 26 bm. w brutalny sposób tłum bezrobotnych, którzy protestowali przed prefekturą, przeciwko odebraniu im trzymiesięcznych zasiłków.

Dowodem zainteresowania, jakie wzbudziły w Austrii Targi Poznańskie, jest wyjazd do Poznania wycieczki przedstawicieli najwyższych gałęzi przemysłu austriackiego.

Drogi rozwoju i przebudowy wsi

Wicemarszałek Sejmu, Roman Zambrowski wygłosił podczas ostatniego plenarnego posiedzenia KC PZPR referat na temat aktualnych zadań na wsi.

Ze względu na ich wagę zamieszczamy poniżej najważniejsze fragmenty tego referatu.

Ustalając linię polityczną naszej partii stanęliśmy na gruncie podstawowej zasady marksizmu - leninizmu, potwierdzonej przez bogate doświadczenie ZSRR. Zasada ta głosi, iż okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu — niezależnie od tego, w jakiej formie sprawuje władzę lud pracujący z klasą robotniczą na czele, czy w formie systemu radzieckiego, czy też w formie demokracji ludowej — jest okresem zaostrzającej się walki klasowej.

Szczególnie ostrego charakteru nabiera walka klasowa na wsi, gdzie istnieje liczna klasa kapitalistyczna bogaczy wiejskich i gdzie wciąż jeszcze istnieje w postaci drobnotowarowej gospodarki chłopskiej baza rozwoju kapitalizmu.

Ustalając tę linię oparliśmy się mocno na podstawowej tezie marksizmu - leninizmu, potwierdzonej również przez doświadczenia ZSRR, iż w warunkach, gdy na wsi przeważa gospodarka drobnotowarowa, droga do socjalizmu prowadzi przez maksymalny rozwój wszystkich form spółdzielczości rolniczej.

DROGA POSTĘPU

Rozwój spółdzielczości, zbytu i zaopatrzenia, rozwój powiązanej ze spółdzielczością masowej kontraktacji, a szczególnie stopniowy rozwój spółdzielczości produkcyjnej, ORGANIZOWANY NA ZASADACH DOBROWOLNOŚCI i w miarę wzrostu produkcji maszyn rolniczych i traktorów — oto sprawdzona na olbrzymim doświadczeniu ZSRR i na skromnym jeszcze, ale coraz istotniejszym doświadczeniu Bułgarii, Węgier i Polski, droga ugruntowania dobrobytu pracującego chłopstwa, droga postępu, droga likwidacji wyzysku, droga ku socjalizmowi.

U podstaw wreszcie tej linii leży fundamentalna zasada marksizmu - leninizmu, która głosi, iż dla skierowania wsi na drogę socjalizmu konieczny jest maksymalny **ROZWÓJ SOJUSZU ROBOTNICZO - CHŁOPSKIEGO** i zapewnienie w nim kierowniczej roli klasy robotniczej.

Zdecydowane zastosowanie tych podstawowych zasad marksizmu - leninizmu w sprawie chłopskiej do realnego układu sił klasowych w Polsce, dało w rezultacie wyraźne oparcie całej polityki Partii, bloku demokratycznego i rządu ludowego w stosunku do wsi na aktywnej obronie małorolnych i średniorolnych chłopów przed wyzyskiem bogaczy wiejskich i spekulantów, dało wyraźne proklamowanie polityki ograniczenia i stopniowego wypierania kapitalistycznych elementów wsi, wskazało jasne perspektywy i drogi do socjalizmu na wsi polskiej.

PRZECIW WYZYSKOWI NA WSI

Następnie wicemarszałek Zambrowski poddał wyczerpującej analizie rozwój walki klasowej w obronie małorolnych i średniorolnych chłopów w okresie ostatnich miesięcy i omówił rozwój wyższych form gospodarczych na wsi, tzn. spółdzielczości kontraktacji, PGR-ów oraz organizację pierwszych spółdzielni wytwórczych. Podał analizę wzrostu produkcji rolniczej, zacieśnienie się sojuszu robotniczo - chłopskiego, zwłaszcza rozwój łączności, po czym przeszedł do omawiania bieżących zadań Partii w pracy na wsi.

„Mimo jednak — mówił wicemarszałek Zambrowski — wielu jeszcze słabych stron naszej walki przeciw wyzyskowi małorolnego i średniorolnego chłopa przez bogaczy wiejskich — nasze organizacje partyjne nagromadziły w tej sprawie spore doświadczenia i mają już poważne osiągnięcia.

Istnieje jednak dziedzina całkowicie zaniedbana przez nasze organizacje partyjne — chodzi tu o obronę interesów i organizację parobków, zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Związek Robotników Rolnych całą swą działalność koncentruje w PGR, w stosunku zaś do parobków u bogaczy wiejskich i w majątkach kościelnych ogranicza się tylko do ogólnej zasady, iż umowa zbiorowa w PGR automatycznie obowiązuje ich również. Istota problemu tkwi jednak w tym, że nie wolno tu liczyć na automatyzm, że należy czynnie oddziaływać na te sprawy".

STOSUNEK DO CHŁOPA ŚREDNIOROLNEGO

W dalszym ciągu swego przemówienia wicemarszałek Zambrowski porusza zagadnienie stosunku organizacji partyjnej do średniorolnych chłopów.

„W rezultacie reformy rolnej i osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych oraz polityki Rządu Ludowego struktura klasowa wsi polskiej, w porównaniu z przedwojenną, uległa dość istotnym przesunięciom. Znikł obszarnik, osłabła dynamika wzrostu elementów kapitalistycznych na wsi i nie tylko zwolnione zostało tempo procesu degradacji małorolnych i średniorolnych gospodarstw wiejskich, ale wzrosła liczba średniaków, których demokracja ludowa broni przed degradacją.

W działalności naszych ideowych organizacji partyjnych nie ma jeszcze pełnego zrozumienia linii Partii w stosunku do średnich chłopów. Jednym z przejawów fałszywego „ułatwiania" sobie życia przez niektórych naszych towarzyszy **JEST KRZYWDZĄCE ZALICZANIE ŚREDNIOROLNYCH GOSPODARZY DO KATEGORII BOGACZY WIEJSKICH.**

TRZY PROBLEMY SPÓŁDZIELCZOŚCI

Przechodząc do praktycznych zadań, związanych ze spółdzielczością, chciałbym poruszyć następujące zagadnienia.

Po pierwsze — nasze organizacje **nie powinny zadowalać się osiągniętymi** sukcesami w spółdzielczości, lecz sukcesy te rozszerzać i pogłębiać.

Ogromne możliwości rozwoju spółdzielczości leżą w ściślejszym powiązaniu jej z gromadą. Wystarczy wspomnieć, iż na 40 tys. gromad spółdzielnie gminne SCh mają swoje filie w 11 tys. gromad. Szerokie możliwości rozwoju ma organizacja spółdzielczego przetwórstwa rolniczego, szczególnie we wschodnich połaciach kraju, gdzie brak wielkich miast nie daje dostatecznych możliwości zbytu świeżych produktów.

Nie wolno też ani na chwilę osłabiać czujności wobec ciągle jeszcze powtarzających się faktów faworyzowania bogaczy wiejskich przez poszczególne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej, wobec braku w nich jeszcze gospodarności i częstych nadużyć, wobec wciąż jeszcze spotykanych faktów kumoterstwa i protekcjonalizmu w spółdzielniach. Stanowczo też należy zwrócić więcej uwagi na wyszkolenie i wychowanie kadr spółdzielczych spośród młodzieży małorolnej i średniorolnej.

Po drugie — staje przed nami zadanie powiązania ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej i z uniwersalnymi spółdzielniami gminnymi SCh innych odrębnie jeszcze istniejących, rolniczych organizacji spółdzielczych w pierwszym rzędzie spółdzielczości mleczarsko - jajczarskiej.

Po trzecie — chciałbym podjąć myśl rzuconą już kilka miesięcy temu przez tow. Bieruta o konieczności przystąpienia do organizacji państwowych ośrodków maszynowych.

ORGANIZOWANIE PAŃSTWOWYCH OŚRODKÓW MASZYNOWYCH

Mówiłem już o poważnym dorobku spółdzielczych ośrodków maszynowych. Liczba ich sięga 2.368 (na dzień 1.III.1949 r.), do końca roku zaś liczba ich, zgodnie z planem, powinna osiągnąć 3.000 co oznacza powstanie ośrodka w każdej gminie. Plan na 1949 r. przewiduje zakup dla SOM — 2.600 traktorów, 8.000 siewników, 400 młocarń, 1.150 żniwiarek.

Powstanie państwowych ośrodków maszynowych z 10 — 15 traktorami w każdym ośrodku, zmieniło by całkowicie sytuację, zniżyło by bowiem poważnie koszty eksploatacji traktorów.

DECYDUJE NIE ILOŚĆ, LECZ JAKOŚĆ

Myślę przede wszystkim, że przebieg dotychczasowych zebrań chłopskich w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wskazuje, iż zaplanowana na rok bież. liczba kilkuset wzorowych spółdzielni nie będzie trudna do osiągnięcia, jeśli chodzi o stronę ilościową.

W tej sprawie DECYDUJE JEDNAK NIE ILOŚĆ, LECZ JAKOŚĆ. Odpowiednią zaś jakość tych spółdzielni nie łatwo będzie osiągnąć; będzie to wymagało poważnych wysiłków ze strony partii, państwa i spółdzielczości.

Jest niewątpliwie zjawiskiem pozytywnym, że spółdzielnie produkcyjne powstają we wszystkich województwach i to zarówno na ziemiach poobszarniczych, jak i we wsiach, które z reformy rolnej bezpośrednio nie korzystały. Jest również rzeczą pozytywną, że powstają jednocześnie spółdzielnie produkcyjne różnych typów. Można już jednak stwierdzić słabą pracę na odcinku organizacji spółdzielni produkcyjnych najprostszego typu — zrzeszeń uprawowych. Jest to forma najdostępniejsza, najbliższa dla średniorolnego chłopa. Trzeba, żeby nasi towarzysze zrozumieli, że dopiero szersze rezultaty w dziedzinie organizacji spółdzielni pierwszego typu przekształcą ruch, który obecnie ma cechy ruchu awangardowego, w ruch masowy.

Stąd pierwsze zadanie — rozwijać wszystkie formy spółdzielczości produkcyjnej i wzmóc wysiłek w kierunku organizacji zrzeszeń uprawowych.

SAMOLIKWIDACJA BOGACZA WIEJSKIEGO

I wreszcie ostatnie zagadnienie z tej dziedziny — stosunek spółdzielni produkcyjnych do bogaczy wiejskich.

Zagadnienie to było przedmiotem dyskusji na wszystkich nieomal zebraniach założycielskich. a wobec kilku konkretnych ofert przystąpienia do spółdzielni, zgłoszonych przez bogaczy wiejskich i wobec możliwości podobnych ofert w najbliższej przyszłości — chłopi małorolni i średniorolni dokonywujący wyborów komitetów założycielskich stanęli na stanowisku, iż bogacza wiejskiego do spółdzielni wpuszczać nie należy.

Ale oto w ostatnich czasach mamy szereg sygnałów, że bogacz wiejski zwraca się do spółdzielni i powiada: weźcie mnie do spółdzielni, część mojej ziemi zapiszcie na własność spółdzielni, a część jako mój wkład: Oferty takie nie są jednak w obecnym okresie do przyjęcia i słusznie też nie zostały przyjęte.

MY NIE JESTEŚMY ZAINTERESOWANI W JAKIMKOLWIEK SZTUCZNYM PRZYSPIESZENIU PROCESU SAMOLIKWIDACJI, zdajemy sobie bowiem sprawę, że dopóki istnieje drobno - towarowa gospodarka, dopóty wytwarza ona kapitalistów i że polityka fiskalnego czy administracyjnego likwidowania podobnie jak sztuczne forsowanie samolikwidacji było by awanturnictwem.

Ale samolikwidacja bogacza wiejskiego może stać się zjawiskiem pozytywnym, kiedy odbywać się ona będzie w związku z powstawaniem spółdzielni produkcyjnych i na korzyść spółdzielni produkcyjnej. I wydaje się, że jeśli do komitetów założycielskich spółdzielni produkcyjnych zaczną natarczywie przychodzić bogacze wiejscy prosząc o przyjęcie do spółdzielni, to można im odpowiedzieć mniej więcej w ten sposób: „Do spółdzielni ciebie nie przyjmiemy, bo wyzyskiwaczy nie potrzebujemy. Ale jeżeli ty nie chcesz być wyzyskiwaczem, jeśli ci rzeczywiście ciąży twoje położenie klasowe, to oddaj nam w użytkowanie 15 ha z posiadanych przez ciebie 30 ha i gospodaruj dalej jako indywidualny chłop średniorolny. W ciągu 2 — 3 lat, żyjąc po sąsiedzku, będziemy cię obserwować, a potem może i do spółdzielni przyjmiemy".

Zdając sobie, towarzysze, sprawę z tego, że wszystko to brzmi może sielankowo, może nieprzyjemnie sielankowo, bynajmniej nie liczę na to, że bogacze wiejscy zaczną się ustawiać w kolejce do spółdzielni produkcyjnej z darowiznami w rękach i pokorną prośbą o przyjęcie za trzy lata. Na odwrót, podstawowa masa bogaczy wiejskich pokaże jeszcze spółdzielniom produkcyjnym swą wilczą naturę, sądzę jednak, że w naszych warunkach **NIE NALEŻAŁO BY REZYGNOWAĆ Z MOŻLIWOŚCI NEUTRALIZACJI PEWNEJ, CHOĆBY NAJDROBNIEJSZEJ CZĘŚCI BOGACZY WIEJSKICH,** ukazując im perspektywę stania się równoprawnymi uczestnikami pracującej społeczności. Wydaje się, że należy to uczynić choćby po to, aby wykorzystać każdą szansę osłabienia bogaczy wiejskich — podstawowego wroga klasowego na wsi, wniesienia w jego szeregi elementów rozkładu.

ZADANIA PARTII W ZSCh

Na zakończenie chciałbym kilka słów poświęcić zadaniom partii w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Organizacje partyjne powinny w pełni uświadomić sobie nowy charakter i nowe zadania ZSCh. Zakończony niedawno Kongres Samopomocy Chłopskiej w deklaracji swej podkreślił klasowy charakter ZSCh jako organizacji bezrolnych, małorolnych i średniorolnych chłopów, jako organizacji, która w swoich szeregach nie może tolerować wyzyskiwaczy. Jest to więc nowe ograniczenie kapitalistów wiejskich. Skład socjalny ZSCh będzie się więc różnił od składu socjalnego spółdzielczości Samopomocy Chłopskiej, w której bogacze wiejscy eliminowani są jedynie z władz, mogą jednak pozostawać członkami spółdzielni.

BEZPARTYJNI W RADACH NARODOWYCH

W sprawach Rad Narodowych wicemarszałek Zambrowski stwierdza:

„W okresie ostatnich 6 miesięcy we wszystkich województwach odbywały się dość intensywne zmiany w składzie gminnych, powiatowych i wojewódzkich Rad Narodowych pod kątem oczyszczenia ich z elementów obcych klasowo i politycznie oraz nadania im w większym stopniu charakteru reprezentacji robotniczo-chłopskich, przez zwiększenie udziału robotników oraz chłopów małorolnych i średniorolnych.

W rezultacie tych zmian można stwierdzić, iż **skład socjalny Rad Narodowych uległ poważnej poprawie.**

Wypada również jednak stwierdzić, że przy eliminacji elementów obcych klasowo dokonały się w Radach Narodowych przesunięcia polityczne na niekorzyść liczby bezpartyjnych członków Rad Narodowych.

Czy potrzebne nam jest usuwanie z Rad Narodowych bezpartyjnego aktywu chłopskiego, czy wzmacnia to PZPR, SL czy PSL, czy wzmacnia to powiązanie Rad Narodowych z szerokimi masami chłopskimi? Wydaje się rzeczą bezsporną, że odpowiedź na te pytania musi wypaść negatywnie.

Kilka jeszcze słów o zadaniach Partii w związku z ruchem łączności.

Ważne jest, aby ruch ten nie rozwijał się żywiołowo i aby każda ekipa robotnicza wyjeżdżająca na wieś znajdowała się pod baczną kontrolą polityczną Partii".

CENTRALNA LISTA DELEGATÓW

Marszałek Sejmu Ust. **WŁADYSŁAW KOWALSKI** — prezes Rady Naczelnej SL — Rawa Mazowiecka.

Minister **BOLESŁAW PODEDWORNY** — wiceprezes NKW SL — Warszawa.

Poseł **ALEKSANDER JUSZKIEWICZ** — sekretarz SL — Łódź.

Poseł **JOZEF OZGA - MICHALSKI** — sekretarz SL — Lublin.

Poseł **CZESŁAW WYCECH** — prezes Rady Naczelnej PSL — Szczecin.

Dr **BRONISŁAW THOMAS** — z-ca sekr. naczelnego PSL — Bydgoszcz.

WACŁAW SCHAYER — z-ca sekr. naczelnego PSL — Kraków.

Minister **WACŁAW SZYMANOWSKI** — członek NKW SL — Poznań.

Minister **STEFAN DYBOWSKI** — członek NKW SL — Wrocław.

Wiceminister **IGNACY KLIMASZEWSKI** — członek NKW SL — Katowice.

Wiceminister **TADEUSZ REK** — członek NKW SL — Gdańsk.

Poseł **STEFAN ZMIJKO** — członek NKW SL — Sosnowiec.

Kierownik **JAN SZKOP** — członek NKW SL — Płock.

Posel **JULIAN RATAJ** — członek NKW SL — Częstochowa.

Posłanka **ZOFIA TOMCZYK** — kier. Wydziału NKW SL — Rzeszów.

JAN DĘBSKI — członek prezydium NKW PSL — Cieszyn.

JAN MADEJCZYK — wiceprezes NKW PSL — Gniezno.

Wojewoda **LUCJUSZ DURA** — członek NKW SL — Włocławek.

Poseł **ST. KOTEK-AGROSZEWSKI** — przewodniczący Gł. Kom. Rew. SL — Gorzów.

Poseł **ANTONI MITURA** — członek NKW SL — Inowrocław.

Poseł JOZEF MASLANKA — członek NKW SL — Toruń.

PIOTR SWIETLIK—członek NKW PSL — Przemysl.

Poseł **WINCENTY WĄSIK** — członek Rady Naczelnej SL — Radom.

Poseł **ADAM SADRAKUŁA** — przew. Gł. Kom. Kontr. Part. SL — Białystok.

STEFAN KILJAN — kierownik Wydziału NKW SL — Radomsko.

Inż. **A. SWIERCZYNSKI** — czł. Rady Naczelnej PSL — Kalisz.

Dyr. **WIKTOR FRONTCZAK** — Puławy.

JOZEF OLSZYNSKI — członek NKW PSL — Tarnów.

FRANCISZEK ŁACH — członek NKW PSL — Kartuzy.

Dyr. **JERZY GORSZCZYK** — czł. Rady Naczelnej PSL — Olsztyn.

Poseł **STEFAN OLSZEWSKI** — czł. Rady Naczelnej SL — Wąbrzeźno.

Poseł **STEFAN RĘKAS** — członek Rady Naczelnej SL — Tomaszów Maz.

Poseł **WŁADYSŁAW KURKIEWICZ** — członek Rady Naczelnej SL — Koszalin.

MELANIA MROCZKOWA — kier. Wydz. Zarz. Gł. ZSCh — Jelenia Góra.

Poseł **IGNACY ŁAKOMIEC** — członek Rady Naczelnej SL — Sandomierz.

STANISŁAW PIOTROWSKI — wiceprezes Zarz. Gł. ZSCh — Kielce.

Poseł **MIECZYSŁAW WYSOCKI** — członek Rady Naczelnej SL — Gliwice.

Mgr **JAN KROL** — członek NKW PSL — Piotrków.

Dyr. **TADEUSZ KWAS** — Sochaczew.

U w a g a !

W pozostałych miejscowościach przemawiać będą delegaci ustaleni przez Wojewódzkie Komisje Organizacyjne uroczystości 1-majowych.

Za dwa miesiące lasy i łąki zaroją się
tysiącami dzieci przebywających na wczasach

W bież. r. znacznie większa niż w latach ubiegłych ilość dzieci Ziemi Szamotulskiej będzie korzystać z dobrodziejstw wczasów.

— Prace nad zorganizowaniem kolonii letnich i dziecińców są w pełnym toku — informuje nas kierowniczka wydziału wczasów przy Inspektoracie Szkolnym, p. Sabina Chmurak. — Na wczasy muszą jechać przede wszystkim te dzieci, które potrzebują tego najbardziej. Stworzy im się higieniczne warunki życia, racjonalne żywienie, wychowanie fizyczne i zabiegi lecznicze.

Pierwszeństwo do korzystania z wczasów będą miały dzieci robotników, małorolnych chłopów i biedoty wiejskiej. Sprawa wciągnięcia do nowej akcji wczasów również i dzieci wiejskich, jest podstawą działania czynnika społecznego.

Stan socjalny dzieci, wyjeżdżających na wczasy, przedstawia się następująco: dzieci robotników — 1.297, chłopów — 768, inteligencji pracującej — 381, razem — 2.446. Okres letni kolonii rozpocznie się 1.7.1949 i potrwa do 28.8 rb. Czas pobytu dziecka na koloniach będzie wynosił 4 tygodnie. W wypadkach wyjątkowych, dla dzieci potrzebujących dłuższego wypoczynku lub o złym stanie zdrowia, turnus będzie przedłużony do dwóch miesięcy. Przed tym rozpoczną się badania dzieci, pozwalające zorientować się o ich stanie zdrowotnym.

Kolonie będą utworzone w następujących punktach powiatu: Pożarowo (1), Dębina (2), Kobylniki (1), Baborówko (2), Gałowo (1), Bytyń (1). Poza tym w Mogilnie 1 turnus dla 110 dzieci pracowników cukrowni szamot. i w Dziewiążnie, pow. Piła, dla 30 dzieci pracowników Fabryki Mebli w Szamotułach oraz w Agnieszkowie pod Jelenią Górą dla 120 dzieci chorych na gruźlicę.

Komisja Wczasów ma możliwość nabycia na b. korzystnych warunkach w tej miejscowości Domu Kuracyjnego, nie posiada jednak na ten cel odpowiedniego funduszu. Gdyby powiatowe władze samorządowe przyszły z pomocą finansową, nabycie wspomnianego obiektu nie przedstawiało by większych trudności. Realizacja tego projektu jest b. wskazana ze względu na dzieci słabowite i zagrożone gruźlicą, których w powiecie nie brak. Można by je leczyć sanatoryjnie w ciągu całego roku.

Wobec zwiększonej w tym roku ilości młodych wczasowiczów przedsięwzięto akcję szkoleniową dla personelu na stanowiska kierowników i wychowawców. Na 2-dniowym kursie w Poznaniu 15 nauczycieli szkół podstawowych zapoznało się z najnowszymi metodami kierowania koloniami. Do współpracy zostaną wciągnięte też Komitety Rodzicielskie przy szkołach RTPD, ChTPD, Zw. Zawodowe, ZMP i ZSCh.

St. B.

Nagrody za portrety
przodowników pracy

24 bm. minister kultury i sztuki Stefan Dybowski dokonał na specjalnej uroczystości w Poznaniu wręczenia nagród młodym plastykom, studentom Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, za najlepsze portrety przodowników pracy, wystawione w ubiegłych miesiącach w Muzeum Wielkopolskim. Portrety te wykonała młodzież PWSP w ramach czynu kongresowego. Nagrodę 15 tys. zł otrzymał ob. Przymuszała z pracowni prof. Wojtowicza za rzeźbę, przedstawiającą młodzieżowego przodownika pracy z zakładów Cegielskiego — Łykowskiego.

Po 10 tys. zł otrzymali ob. ob. Śmiełowski i Rosik z pracowni prof. Polańskiego za portrety przodowników pracy: Nowaka (H. Cegielski) i Hena (Zakłady Obuwnicze).

Szosy wielkopolskie pokrywają się
smołowo-betonowymi dywanikami

(g) Okupanci dbali tylko o drogi, mające znaczenie strategiczne. Natomiast inne drogi pozostawiali przeważnie bez konserwacji. Dzięki temu Państwowe Zarządy Drogowe w Wielkopolsce objęły w 1945 roku drogi strasznie zniszczone.

Od 4 lat trwa nieprzerwanie praca nad ich naprawą, poszerzeniem oraz pokryciem dywanikami smołowo - betonowymi. Na odcinku Poznań — Oborniki ułożono w ub. r. 12 km tego typu „dywanika", poszerzając równocześnie jezdnię do 6 mtr. W bież. roku prace na tej trasie są kontynuowane. Koszt położenia „dywaników" jest dość wysoki — wynosi bowiem 2 mil. zł od km.

Dywanik smołowo - betonowy jest trój-warstwowy o grubości 5 cm i składa się ze żwiru, piasku, smoły preparowanej jako lepiszcza oraz dodatku asfaltu.

Najnowsze prace wykopaliskowe
w Biskupinie

Ekspedycja wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego prowadzi w Biskupinie od 6 bm. prace wykopaliskowe, poprzedzone sześciotygodniowymi pracami wstępnymi. Badania w bieżącym sezonie odbywają się w 3 miejscach, mianowicie: nad cmentarzyskiem ciałopalnym mieszkańców grodu z wczesnej epoki żelaznej z lat 550 — 400 przed narodzeniem Chrystusa, (cmentarzysko to znajduje się na północnym brzegu jeziora Biskupińskiego), na półwyspie jeziora Biskupińskiego, nad obu grodami z wczesnej epoki żelaznej z lat 550 — 400 i nad osadą — grodem oraz podgrodziem z okresu wczesnohistorycznego z lat 700 — 1100.

Obecnie rozkopuje się górną warstwę kulturową, zawierającą ślady osady przemysłowej w postaci jam, służących do wytapiania dziegciu z kory brzozowej. Natrafiono tu również na ślady domów z końca XI i początku XII wieku. W pracach wykopaliskowych bierze udział 215 pracowników.

Z dniem 23.4.1949 r. wykopaliska zostały udostępnione zwiedzającym.

Z terenu wpłynęło już kilka zgłoszeń wycieczek szkolnych z Wielkopolski. W miesiącach letnich teren wykopalisk w Biskupinie zwiedzą licznie harcerze.

Min. Dąb-Kocioł w Poznaniu
na konferencji gospodarczo-samorządowej

W sobotę ub. tygodnia obradował w Poznaniu aktyw gospodarczo - samorządowy Stronnictwa Ludowego z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. W obradach wzięło udział przeszło 400 delegatów, przedstawicieli instytucji gospodarczych i samorządowych z gromad, gminy i powiatu. Z NKW SL przybyli ob. **Szkop, poseł Rataj** oraz posłowie **Piotrowski i Kaczocha**. Konferencji przewodniczył **min. Rolnictwa i R. R. Dąb-Kocioł.**

Sytuację polityczną międzynarodową i wewnętrzną omówił ob. **Szkop**, zaś **poseł Rataj** podzielił się wrażeniami z pobytu na Ukrainie i naświetlił ważne zagadnienia gospodarcze. Aktualne problemy gospodarki rolnej woj. poznańskiego zreferował prezez Zarz. Woj. SL **ob. Długaszewski.**

Na szereg istotnych spraw, poruszonych w dyskusji odpowiedział **min. Dąb-Kocioł**, wykazując naocznie, że jedyną drogą do podniesienia rolnictwa jest jego zmechanizowanie i zmniejszenie kosztów produkcji przy równoczesnym jej powiększeniu.

Na zakończenie uczestnicy konferencji uchwalili rezolucję, w której m. in. zobowiązali się do wykonania planu kontraktacji trzody chlewnej **do dnia 1-go maja br.**

Wysłano również depesze do Marszałka Sejmu i NKW SL, przyrzekając wydajną pracę w kierunku podniesienia gospodarki rolnej.

(u)

Odsłonięcie sztandaru zarz. pow. SL
wielką manifestacją chłopów z Gubina

II. Statutowy Zjazd Powiatowy Stronnictwa Ludowego pow. gubińskiego był wielką manifestacją na rzecz pokoju i sojuszu robotniczo - chłopskiego. W zjeździe z ramienia Zarządu Woj. SL uczestniczyli prezes Andrzejczak i sekretarz poseł mgr Kita. Referat o sojuszu robotniczo chłopskim wygłosił prezes Zarz. Woj. SL Bol. Andrzejczak.

Po sprawozdaniach ustępującego zarządu pow, dokonano wyboru nowych władz. W skład zarządu weszli: Wł. Zachura — prezes, St. Krugiełko i Honorata Prężlik — wiceprezesi, K. Jaśkowiak — sekretarz i H. Dworak — skarbnik.

Po obradach uformował się pochód z orkiestrą i sztandarami PZPR-u i ZMP na czele, który udał się na Plac Westerplatte, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie sztandaru Zarz. Pow. Stronnictwa Ludowego.

I. D.

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI: godz. 19.30 „Mąż i żona" Al. Fredry.

TEATR WIELKI: godz. 19.00 op. „Goplana" Zeleńskiego.

TEATR NOWY: godz. 19.30 komedia B. G. Shawa „Candida". Reżyseria Emila Chaberskiego, dekoracje Stanisława Jarockiego.

KOMEDIA MUZYCZNA: godz. 20.00 komedia R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia" z Zofią Jamry, Haliną Jabłonowską, Zenonem Laurentowskim i Norbertem Naderem.

TEATR AKTORA I LALKI: godz. 18.00 „Królewna Śnieżka".

KAMERALNY T. P. Z. (zespół amatorski): godz. 19.30 komedia R. Niewiarowicza „Ich dwóch".

WYSTAWY

„SALON SZTUK PLASTYCZNYCH" (Al. Marcinkowskiego) — wystawa Z.P.A.P. okr. poznańskiego.

Salon otwarty w dni powsz. 10 — 18 godz. w niedz. i święta od 12 — 17.

KINA

APOLLO: „Rzym miasto otwarte" o godz. 16.00, 18.00, 20.00.

BAŁTYK: „Opowieść o prawdziwym człowieku" o godz. 17.00, 19.00, 21.00.

MUZA: „Rudzielec" o godz. 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.

RIALTO: „Skarb" o godz. 16.00, 18.00, 20.00

WARTA: „Casablanka" o godz. 14.00, 16.00, 18.00, 20.00.

AKTUALNOSCI nr 16 o godz. 10.00, 11.00, 12.00, 13.00.

CYRK nr 1 (ul. Ratajczaka) przedstawienia o godz. 19.30 w niedziele o godz. 16.00 i 19.30.

Ponad 1 miliard 141 milionów złotych
wydał Poznań na inwestycje

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej prezydent miasta Poznania, ob. Murzynowski, dokonał przeglądu najważniejszych prac inwestycyjnych w ub. dwunastu miesiącach.

W okresie tym na inwestycje, związane z odbudową i rozbudową Poznania, wydano ponad 1.141 mil. zł.

Specjalną troską otoczono pracownicze budownictwo mieszkaniowe. Wyremontowano 524 mieszkania robotnicze oraz wybudowano nowe domy o 122 izbach mieszkalnych. Na odbudowę i rozbudowę budynków szkolnych wydano przeszło 103 mil. zł. Na terenach MTP zainwestowano 121,5 mil. zł.

W dziale przedsiębiorstw użyteczności publicznej na odbudowę i rozbudowę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej oraz gazowej asygnowano 152,5 mil. zł. W rzeźni miejskiej wybudowano nową zamrażalnię. Koszt robót wyniósł 40 mil. zł. Na inwestycje w komunikacji miejskiej wydatkowano 100,5 mil. zł., na odbudowę i konserwację dróg i ulic — 186,5 mil. zł.

Na posiedzeniu omówiono również program uroczystości pierwszomajowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZGUBY

Nad Wartą

(Wch) Zespół artystyczny ZMP przy Akademii Handlowej w Poznaniu udał się do Bojadeł, pow. Zielona Góra, na zaproszenie tamt. Uniwersytetu Ludowego z wieczorem artystycznym, poświęconym przyjaźni polsko - czechosłowackiej. Uniwersytet Ludowy z Bojadła posiada 81 słuchaczy w wieku od lat 16 do 50. Uniwersytet mieści się w pałacu poniemieckim, posiada własny majątek, na który składają się 56 ha ornej ziemi, 6 krów, 5 koni i 1 traktor. Ambicją Uniwersytetu jest doprowadzenie wsi do wzorowego stanu.

***

(Wch) Niecodzienna uroczystość miała miejsce w Gorzowie podczas Świąt Wielkanocnych. Odbył się tam chrzest 10 syna robotnicy Marii Rasińskiej. Ojcem chrzestnym był Prezydent Rzeczypospolitej, ob. Bolesław Bierut, w zastępstwie którego występował Brunon Bielecki, pracownik Zarządu Nieruchomości Miejskich w Gorzowie. Matką chrzestną była Maria Lankajtes referent społeczno - polityczny przy Zarządzie Miejskim. Chrześniak Prezydenta otrzymał w darze książeczkę PKO na kwotę 10 tys. złotych.

***

(Wch) Ze wszystkich miejscowości woj. poznańskiego napływają wciąż nowe deklaracje z zobowiązaniami 1-majowymi załóg robotniczych. Czyn 1-majowy robotników i chłopów wielkopolskich ogarnia różne dziedziny. Są zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe, z zakresu współzawodnictwa pracy, przedterminowego zakończenia planów rocznych i planu trzyletniego. Wartość tegorocznego czynu pierwszomajowego w Wielkopolsce oblicza się już nie na miliony, a na miliardy złotych.

***

(Wch) Na trzy dni przed przewidzianym terminem został oddany do użytku odbudowany gmach Dworca Głównego w Poznaniu. Ostatni etap prac trwał 70 dni roboczych, w czasie których zdołano odbudować główny holl, kasy biletowe, poczekalnie, przechowalnię bagażu, biura ekspedycji podręcznego bagażu, pomieszczenia dla oddziału pocztowego i połączenia z tunelami. Ukończenie prac przed terminem jest głównie zasługą pracowników Państw. Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddział III w Poznaniu.

(Wch) W pracach przy porządkowaniu terenu Międz. Targów Pozn. wzięła liczny udział młodzież ZMP. Młodzi robotnicy i uczniowie pracowali z entuzjazmem, zasługując sobie rzetelnie na bezpłatny bilet na Targi, które obiecała im Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich. Szczególnie wyróżniał się 26-osobowy zespół Szkoły Przysposobienia Przemysłowego nr 22. Uczniowie wykonywali dziennie 400 proc. normy, wywożąc 70 wózków dziennie ziemi i gruzu. Również młodzi robotnicy Wiepofany i Cegielskiego poważnie przekraczali ustalone normy pracy.

***

(Wch) Pracownicy Wydziału Służby Ochrony Kolei przy Dyr. Okr. Kolei Państw. i Oddziału SOK Poznań, Leszno i Gorzów, uczcili Święto Pracy przez bezpłatną pracę przy rozbiórce baraku dworca osobowego w Poznaniu przed dniem otwarcia Międz. Targów Pozn. Ponadto pracownicy Oddziału SOK w Lesznie i Gorzowie ofiarowali 80 dni bezpłatnej pracy przy zasiewach wiosennych w maj. państwowych na Ziemiach Odzyskanych.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77. tel. Red. 90-40, nocny 45-09. Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia wymiarowe
(za 1 mm szer. 1 szpalty):

Taryfa za mm	w tekście	za tekstem	nekr.
do 70 mm	75.—	50.—	50.—
71 — 120 mm	100.—	60.—	60.—
121 — 200 mm	120.—	80.—	100.—
201 — 300 mm	160.—	130.—	140.—
ponad 300 mm	220.—	180.—	180.—

Ogłoszenia „drobne" za wyraz zł 30.—. Poszukiwania pracy za wyraz zł 20.—. Za niedziele i święta — 30% dodatku; za układ tabelaryczny — 100% drożej; za miejsce zarezerwowane — 50% drożej.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań Nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego Oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" Warszawa. Skolimowska 5.

B-74066

PORADY PRAWNE

Ob. Jan Zapałowski w. Dzierżbin. Należało sprowadzić weteryna rza, dla ustalenia na jaką chorobę padł koń nabyty przez Was. Sprze dawca konia odpowiada za to, że sprzedaje konia zdrowego, tylko w tym wypadku, gdy choroba wyjdzie na jaw w określonym terminie. Chorobami takimi są: dychawica, dychawica świszcząca, łykawość, nosacizna, okresowe zapalenie oczu, wartogłowienie. Termin rękojmi sprzedawcy przy nosaciźnie wynosi 21 dni, we wszystkich pozostałych chorobach 14 dni od daty kupna. Jeżeli koń zachoruje po tym terminie — sprzedawca jest wolny od rękojmi.

Ob. Kopacz Jan, pow. jasielski. Stosownie do treści art. 11 dekretu o podatkach komunalnych, jeżeli podatnik podatku gruntowego ma na utrzymaniu więcej niż czworo dzieci podatek obniża się mu o 25 proc., jeżeli ma więcej niż sześcioro dzieci — podatek obniża się o 50 proc., natomiast całkowite zwolnienie od podatku następuje gdy podatnik ma więcej niż ośmioro dzieci. Ulgi powyższe dotyczą tych podatników, których roczna podstawa opodatkowania nie przekracza 100 kwintali. Dla powiatu jasielskiego przeciętny przychód z jednego ha gruntu za rok 1948 wynosi 10 i pół kwintala.

„Kozłów“. Wniosek o uznanie osoby zaginionej za zmarłą może zgłosić każdy zainteresowany, a więc rodzice, współmałżonek, dzieci, jak również spadkobiercy czy wierzyciele zaginionego. Wniosek składa się w sądzie grodzkim w miejscu ostatniego miejsca zamieszkania zaginionego. We wniosku należy podać: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego wniosek, opisanie istotnych okoliczności sprawy z powołaniem się na dowody, jak świadkowie czy dokumenty, dane personalne zaginionego, a więc imię i nazwisko, data urodzenia, imiona rodziców oraz nazwisko rodowe matki, ostatnie miejsce zamieszkania lub pobytu zaginionego, prośbę o uznanie zaginionego za zmarłego. W tych sprawach zastępstwo adwokackie jest niepotrzebne, wniosek ten możecie sami napisać i złożyć w sądzie.

Ob. Jan Wojtas, Łowicz. Od dnia 1 stycznia 1947 roku testament sporządzony przed sołtysem jest nieważny. Ważny testament można spisać przed notariuszem, burmistrzem lub upoważnionym przez niego urzędnikiem, przed wójtem, lub sędzią obywatelskim. Osoby umiejące pisać mogą sporządzać własnoręcznie. Testament taki należy tylko własnoręcznie napisać, podpisać i zaopatrzyć w datę. Ponieważ testament okazał się nieważny spadek przypaść musi stosownie do ustawowego porządku dziedziczenia dzieciom, które podzielą się nim po równo.

Ob. Jan Majkowski, Szczecin. Przysposobienie stwarza taki stosunek, jaki zachodzi między rodzicami a dziećmi, z tego względu wspólnie mogą przysposobić tylko małżonkowie. Przysposobić mogą oboje małżonkowie lub jedno z nich — w wypadku, gdy małżonkowie nie przysposabiają wspólnie, drugi małżonek musi wyrazić zgodę na przysposobienie. Przepis ten zapobiega takiej sytuacji, że dziecko przysposobione przez jedno z małżonków wbrew woli drugiego, byłoby źle traktowane we wspólnym pożyciu domowym, przez małżonka, który był przeciwny przysposobieniu.

Ob. Stanisław Rzońca, w. Poraj. Żalicie się, że już minęło 10 miesięcy od wniesienia przez Was skargi do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych na decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a dotychczas sprawa nie była rozpatrywana. Należy napisać do sądu, prosząc o przyśpieszenie załatwienia sprawy.

Nie wydaje się uzasadnionym przepisami prawa opisany przez Was sposób poboru składek na elektryfikację, chociaż najpewniej sami rozumiecie jak wielkim dobrodziejstwem jest posiadanie w gospodarstwie światła elektrycznego i że należy przyczyniać się do zelektryfikowania swojej wsi.

Ob. Antoni M. „Inwalida“. Jeżeli rentę inwalidzką pobieraliście do roku 1936, być może, że zachowały się Wasze akta, a w nich dowody, jakie są Wam obecnie potrzebne. Za inwalidów wojennych uważa ustawa także te osoby, które doznały uszkodzenia zdrowia z powodu choroby lub kalectwa, nabytych wskutek służby m. in. w armii austriackiej do 1 listopada 1918 roku, a odnośnie byłych żołnierzy armii austriackiej, którzy w terminie do dnia 31 grudnia 1930 roku zgłosili roszczenia do zaopatrzenia z tytułu uszkodzenia zdrowia doznanego na froncie włoskim — do dnia 4 listopada 1918 roku włącznie, jeżeli osoby te posiadają obywatelstwo polskie.

„Stanisław“. Jeżeli grunt ten uregulowany jest hipotecznie na Was, nie widzimy przeszkód do sporządzenia aktu kupna-sprzedaży. Jeżeli nie, należy niezwłocznie wszcząć i przeprowadzić postępowanie spadkowe po ojcu. Nie czekając na zamknięcie postępowania spadkowego możecie już teraz sprzedać swoje prawa spadkowe. Umowę kupna-sprzedaży należy spisać notarialnie.

„Iga“. Można na podstawie zobowiązania do zwrotu rzeczy przywłaszczonych wystąpić do sądu cywilnego o zasądzenie ich równowartości wraz z procentami i kosztami. Jednakże ponieważ zobowiązanie to podpisane zostało w toku sprawy karnej i pod warunkiem wycofania oskarżenia, zobowiązany może uchylić się od wykonania zobowiązania podpisanego w takich warunkach. Z tych względów sprawa wydaje się wątpliwą.

„Emeryt“ pow. łódzki. Zapytujecie w jaki sposób i od kogo możecie uzyskać zaświadczenie potwierdzające przerwę w ubezpieczeniu, spowodowaną przejściowym brakiem pracy — które musicie przedstawić w ZUS-ie w związku ze staraniami o świadczenia emerytalne. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wydało zarządzenie Urzędom Zatrudnienia, na mocy którego zaświadczenia powyższe będą wydawane w wypadkach gdy chodzi o zaliczenie do okresu ubezpieczeniowego miesięcy składkowych, poprzedzających przerwę w ubezpieczeniu, ew. policzalność tygodni składkowych, uzasadniających prawo do renty inwalidzkiej. W obu tych wypadkach Urzędy Zatrudnienia i ich organy terenowe obowiązane są na żądanie osób zainteresowanych wydawać poświadczenie o pozostawaniu bez pracy, o ile osoby te figurowały w ewidencji poszukujących pracy. Adres kuzyna możecie znaleźć za pośrednictwem biura meldunkowo - adresowego zarządu miejskiego m. Łodzi.

Ob. Marceli Kotowski. Zawieszenie przez Ministerstwo Sprawiedliwości spraw o długi przedwojenne nie przekracza w niczym polubownemu załatwieniu rozliczeń rodzinnych w związku ze spadkobraniem po Waszych rodzicach. Wniosek o przeprowadzenie podziału majątku spadkowego należy skierować do sądu właściwego dla miejsca, gdzie nieruchomość się znajduje. Jeżeli współwłaściciele dojdą do porozumienia co do sposobu podziału, powinni przedłożyć sądowi projekt podziału. Sąd po zbadaniu ugody, zatwierdza umowę działową w tej formie i treści jak ją współwłaściciele zaprojektowali. Przy dzieleniu nieruchomości ziemskich sąd przed zatwierdzeniem umowy działowej zasięga opinii władzy ziemskiej co do żywotności gospodarstw mających powstać z podziału.

„Zmiana nazwiska“. Podanie o zmianę nazwiska należy kierować do tego starostwa, w którego okręgu osoba zainteresowana ma stałe miejsce zamieszkania. Starostwo po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego akta sprawy przesyła władzy orzekającej to jest właściwemu wojewodzie. Zmienić nazwisko można, w wypadku gdy zachodzi po temu ważna przyczyna, za taką dekret uważa między innymi noszenie nazwiska hańbiącego, ośmieszającego lub nielicującego z godnością człowieka, nadto używanie w czasie konspiracji, służby w partyzantce, grupie bojowej czy organizacji innego nazwiska itp. Wszelkie czynności w tej sprawie można załatwić samemu.

Ob. Marian G. Wolin. Stosownie do przepisów starego prawa spadkowego, które ma zastosowanie w Waszej sprawie, ojciec mając czworo dzieci mógł podarować dowolnej osobie jedną czwartą część majątku. Jeżeli darowizna taka została uczyniona na rzecz spadkobiercy, darujący musi przy akcie darowizny zastrzec, że darowizna ta uczyniona została z pierwszeństwa i ponad udział, lub z uwolnieniem od powrotu. Jeżeli zastrzeżenia takiego nie było, obdarowany brat Wasz powinien zwrócić do wspólnej masy spadkowej to co otrzymał za życia ojca.

CHŁOP I PRAWO

Pomoc sąsiedzka w odbudowie wsi

W dniu 19 kwietnia 1949 roku ogłoszone zostało rozporządzenie z dnia 13 kwietnia 1949 roku w sprawie wykonania ustawy o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Jak wiadomo na zasadzie ustawy z dnia 18 listopada 1948 roku (Dz. Ust. R. P. nr 58, poz. 461) wprowadzony został obowiązek sąsiedzkiej pomocy przy odbudowie wsi, obejmujący obowiązek dostarczenia koni wraz z uprzężą, wozem i obsługą, bądź tylko koni z uprzężą i obsługą, bądź tylko wozów lub samochodów ciężarowych — do przewozu materiałów budowlanych, maszyn, narzędzi i potrzebnego przy budowie sprzętu, oraz do przewozu pracowników zatrudnionych przy budowie.

Do świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy budowie wsi obowiązani są posiadacze gospodarstw rolnych, zaopatrzonych w konie i wozy, lub samochody ciężarowe.

Stosownie do § 2 rozporządzenia wykonawczego z dnia 13.4.49 r. od obowiązku świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi zwolnione są następujące kategorie posiadaczy gospodarstw rolnych:

1) burmistrzów, wiceburmistrzów, wójtów i sołtysów;
2) gminnych i powiatowych instruktorów budownictwa wiejskiego;
3) gminnych instruktorów rolnych i przodowników weterynaryjnych;
4) osoby zatrudnione przy przewozie poczty;
5) inwalidów wojennych i wojskowych z utratą zdolności zarobkowej, wynoszącą przynajmniej 45 proc., wdowy i sieroty, oraz osoby pełniące czynną służbę wojskową, jeżeli te kategorie posiadaczy gospodarstw rolnych nie posiadają na tych gospodarsawach dorosłych domowników męskich (członków rodziny lub stałych sił najemnych);
6) osoby, które bez własnej winy znajdują się w szczególnie trudnych warunkach bytowania wskutek klęsk żywiołowych, nieszczęśliwych wypadków, przewlekłej choroby własnej lub członków rodziny itp. przyczyn.

Ponadto na zasadzie § 3 rozporządzenia wykonawczego zwolnieni zostali posiadacze ogierów uznanych i klaczy wpisanych do ksiąg stadnych koni w myśl ustawy o nadzorze nad hodowlą koni — od obowiązku oddawania tych koni do użytku z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi.

Stosownie do treści § 4 rozporządzenia wykonawczego obowiązek świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi rozciąga się na mieszkańców miast nie wydzielonych, posiadających konie, wozy lub samochody ciężarowe.

Świadczenia z tytułu obowiązku sąsiedzkiej pomocy przy odbudowie wsi są odpłatne, a opłatę należną pokrywa osoba uprawniona, na rzecz której świadczenie wykonano.

Normy opłat ustala na wniosek prezydium właściwej gminnej rady narodowej — prezydium powiatowej rady narodowej, stosując następujące zasady:

Przy ustalaniu norm opłat za świadczenia bierze się czas zużyty na wykonanie świadczenia, ilość i jakość wykonanej pracy, odległość miejsca zamieszkania obowiązanego od miejsca pracy, warunki komunikacyjne, zużycie sprzętu oraz wysiłek fizyczny zużyty na wykonanie świadczenia.

Należność z tytułu dostarczenia samochodu ciężarowego, ciągnika lub traktoru obliczana będzie jako suma kosztów paliwa zużytego przy wykonaniu świadczenia, dniówki kierowcy i amortyzacji pojazdu.

Opłaty za świadczenia określone w gotówce mogą być zamienione na opłatę w zbożu według cen urzędowych.

Opłaty za wykonanie świadczenia po ustaleniu ich wysokości przez zarząd gminy uprawnieni do korzystania ze świadczeń będą wpłacali zobowiązanym do świadczeń bezpośrednio w terminie miesięcznym od czasu wykonania świadczenia. W razie niemożności wpłacenia przez uprawnionego należności za wykonane świadczenia prezydium gminnej rady narodowej może odroczyć termin płatności do sześciu miesięcy od dnia wykonania świadczenia.

Rozporządzenie wykonawcze, omawiane wyżej, weszło w życie z dniem 19 kwietnia 1949 roku.

Zmiana dekretu o opłatach przemiałowych

Wysokość opłat przemiałowych uregulowana jest rozporządzeniem Ministrów Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 28 września 1948 roku o opłatach przemiałowych (Dz. Ust. R. P. Nr. 49, poz. 379). Rozporządzenie powyższe zostało zmienione i uzupełnione rozporządzeniem z dnia 12 lutego 1949 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 23, poz. 155).

Rozporządzenie z dnia 28 września 1948 roku wyliczało wysokość opłat w gotówce w wypadku przemiału na mąkę żyta, pszenicy, jęczmienia, za przemiał jęczmienia na kaszę, oraz za śrutowanie żyta, jęczmienia i innych ziarn.

Rozporządzenie z dnia 12 lutego 1949 roku podaje wysokość opłat przemiałowych przy przemiale gryki i prosa.

Opłaty przemiałowe w gotówce nie mogą przekraczać:

przy przemiale gryki na kaszę nieprażoną — 210 zł od 100 kg;

przy przemiale gryki na kaszę prażoną — 235 zł od 100 kg;

przy przemiale prosa na kaszę — 210 zł od 100 kg.

Natomiast opłaty w naturze nie mogą przekraczać:

przy przemiale gryki na kaszę nieprażoną 6 kg od 100 kg;

przy przemiale gryki na kaszę prażoną 7 kg od 100 kg;

przy przemiale prosa na kaszę 6 kg od 100 kg.

Rozporządzenie z dnia 12 lutego 1949 r. weszło w życie z dniem 19 kwietnia 1949 roku.

SOBOTA, 30 KWIETNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dziennik. 6.30 Muz. 7.00 Wiadomości. 8.30 „Daleko od Moskwy“. 9.15 Aud. Zw. Naucz. Polskiego. 9.30 Wszechnica. 12.00 Wiadomości. 12.20 Koncert. 12.45 Aud. dla wsi. 15.25 Kronika. 15.30 „Legenda o nadmorskiej sośnie“ — dla dzieci. 16.00 Dziennik. 16.15 „1 maja Swięto Walki i Pracy“. 16.30 Aud. świetlicowe. 16.45 „Przy sobocie po robocie“. 17.45 Dziennik. 18.00 „Suita pierwszomajowa“. 18.30 Kapela Ludowa. 19.00 Aud. Zw. Zawodowych. 19.15 Piotr Degetier. 19.25 Koncert Rachonia. 20.00 Dziennik wiecz. 21.00 „Pieśni masowe i rewolucyjne“. 22.00 Muz. Cajmera. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

KUPON nr 76

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego“ — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

LASY POLSKIE – TO BOGACTWO CAŁEGO NARODU!

W zaraniu naszej historii, aż do początków XIV wieku, niemal cała dzisiejsza Polska, stanowiła nieprzebytą puszczę, pełną dzikiego zwierza, kryjącego się w zdradliwych i mrocznych ostępach leśnych.

Jeszcze w końcu XVIII wieku lasy w Polsce pokrywały ponad 14.000.000 hektarów, co stanowiło około 37 procent ogólnej powierzchni całego kraju. Niestety, rabunkowa gospodarka, a zwłaszcza wypadki wojenne i ostatnie wojny światowe, kiedy okupanci wywieźli z Polski ponad sto kilkadziesiąt milionów metrów^3 drewna, doprowadziły do dzisiejszego smutnego stanu: 7.083.100 ha powierzchni zalesionej, czyli 22,7 procent ogólnej powierzchni całego kraju. Po odliczeniu 680.000 ha, stanowiących obszary nieprzeznaczone do produkcji drewna, ten i tak niski procent zalesienia spadnie do 20,5 proc., to znaczy poniżej wymaganego minimum 25 procent, koniecznego dla utrzymania równowagi czynników klimatycznych. W porównaniu z naszymi sąsiadami, Czechosłowacją (30 proc.), a zwłaszcza Związkiem Radzieckim, dysponującym kilkuset milionami hektarów lasów, nasz katastrofalnie niski procent zalesienia, wymaga natychmiastowej akcji, opartej na wspólnym wysiłku czynników rządowych i całego społeczeństwa.

Nawiązując do aktywizacji szerokich mas w ramach tegorocznej akcji organizowanej przez Główny Komitet „Dnia Lasu", należało by ustalić plan kampanii, zakrojonej na wciągnięcie w orbitę prac Komitetu przede wszystkim nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, ZMP, Harcerstwa, Junaków „SP", Zw. Sam. Chłopskich, komitetów partyjnych, Ligi Kobiet, prasy, radia, Filmu Polskiego, władz wojskowych, rządowych, słowem wszystkich.

Celem osiągnięcia, wspomnianego minimum zalesienia w Polsce należy przy wykorzystaniu nieużytków, słabych gruntów i wykonaniu nowych zalesień w rejonach przemysłowych i na terenie osiedli robotniczych, zalesić od 1.200.000 do 1.500.000 ha, kosztem kilkudziesięciu miliardów złotych! Biorąc pod uwagę, że w ramach Trzyletniego Planu w okresie 1947 — 1949 zostanie zalesionych około 300.000 ha, z czego na zalesienie nieużytków wypadnie tylko 50.000 ha rocznie, to na całkowite przeprowadzenie tego planu, w obecnym stanie rzeczy trzeba by blisko 30 lat wytężonej pracy!

Akcja zalesienia nie może się ograniczyć jedynie tylko do tegorocznej działalności Komitetu „Dnia Lasu", gdyż jedynie tylko zaszczepienie szlachetnych idei, propagowanych przez Główny Komitet, może wychować dziesiątki tysięcy nowych entuzjastów, na kształt coraz liczniejszych zastępów popularnych już przodowników pracy.

Zachętą do współzawodnictwa było by wprowadzenie specjalnej odznaki pionierskiej, nadawanej za zasługi położone w pracy, zmierzającej do zwiększenia obszarów leśnych i ochrony przyrody w Polsce. Nieodzowne zaszczepienie całego społeczeństwa polskiego „bakcylem lasu" może być zrealizowane drogą umiejętnej propagandy, a więc: pokazów, prasy radia, a przede wszystkim za pośrednictwem dobrze opracowanych filmów. Przy omawianiu znaczenia lasu pod względem klimatycznym, należało by pokazać doniosłą rolę zespołów leśnych, jako czynnika regulującego ilość wody nagromadzonej z opadów atmosferycznych. Nie wszyscy wiedzą, że las za pomocą systemu korzeniowego, koron drzew i runa, zatrzymuje blisko 40 procent ogólnej ilości wody deszczowej!

Wyświetlając na terenie całej Polski filmy propagandowe, opracowane na tle katastrofalnych skutków tak częstych u nas wylewów rzek i powodzi, można poglądowo pokazać co to jest las i jakie jest jego znaczenie. Zespoły leśne, drogą asymilacji, wydychanego przez organizmy ludzkie i zwierzęce, dwutlenku węgla, przyczyniają się do oczyszczenia niezdrowej atmosfery, panującej w pobliżu przeludnionych osiedli robotniczych.

Z tych względów w myśl zasady: bez lasu nie ma zdrowego robotnika i człowieka pracy, trzeba zacząć od zalesienia i zadrzewienia wszelkich nawet najmniejszych nieużytków, w pobliżu osiedli robotniczych, zakładać szkółki drzew, projektować przyszłe miasta-ogrody, na wzór nowoczesnych miast w Związku Radzieckim.

Biorąc pod uwagę zniszczenia, spowodowane w drzewostanach, parkach, a zwłaszcza w naszych miastach, które skutkiem działań wojennych straciły niemal doszczętnie szatę roślinną, należało by, oprócz zalesienia nieużytków, zadrzewić nowo budujące się osiedla dla świata pracy w stolicy i najbardziej wojną dotkniętych miastach Polski.

Dominującą rolę w naszych lasach odgrywa sosna, świerk i jodła, przedstawiające około 88 procent powierzchni, liściaste jak: dąb, jesion, buk, grab, klon, olcha i brzoza — resztę. Czasy, w których nasz genialny Wit Stwosz rzeźbił swoje wspaniałe figury z jednego pnia pięćsetnej lipy, należą już do przeszłości!

Możliwości produkcyjne Lasów Państwowych i innych, nie należących do Państwa, nie przekraczają maksymalnie 10 do 12 milionów metrów^3 drewna rocznie, podczas gdy nasze powojenne zapotrzebowanie powinno wynosić 24 miliony, czyli 1 m^3 na mieszkańca rocznie. Na pokrycie tego niedoboru przy obecnym stanie robót i osiągnięcie koniecznego dla nas minimum 8 milionów ha lasów, potrzeba by około 40 lat. Dzięki swoim wybitnym własnościom technicznym i coraz większemu zastosowaniu drewna w przemyśle chemicznym i mechanicznym, pokrycie zapotrzebowania drewna na całym świecie stanie się bardzo trudnym problemem do rozstrzygnięcia. Dla naszej ogólnonarodowej gospodarki drewno ma kolosalne znaczenie pokrywając zapotrzebowanie naszego górnictwa (kopalniaki), kolei (podkłady), telekomunikacji (słupy), przemysłu papierniczego (celuloza), przemysłu zapałczanego, meblarskiego, budownictwa i wielu innych.

Oprócz tego drewno dostarcza nam produktów z suchej destylacji jak: węgiel drzewny, kwas octowy, alkohol metylowy i smoła drzewna.

Z użytków ubocznych w lasach mamy: grzyby, jagody, zioła, żywicę,

Z celulozy, po odpowiedniej przeróbce, otrzymujemy włókno do wyrobu sztucznego jedwabiu i cukier. Jak widzimy, las nie tylko leczy, ale chroni, żywi, buduje i ubiera. W dobie niebywałego wysiłku, milionowej rzeszy naszych robotników zmierzających — drogą szlachetnego i pełnego entuzjazmu współzawodnictwa pracy — do przedterminowego wykonania planu trzyletniego, obowiązkiem każdego Polaka jest wzięcie udziału w pracach planowanych przez Główny Komitet „Dnia Lasu".

STEFAN JANKOWSKI

Pawilon Czechosłowacji na MTP



Przedstawiciele czechosłowackich firm wystawiających swoje eksponaty na XXII MTP. Od lewej: J. Kalsbach, inż. Kleinhanus, mgr. Rużyćka, Kowo Kraibich, O. Chod-Kochinor, Rudolf Petraszek, Tibor Spitzner, Władysław Blesze i Urban.

Jednym z większych wystawców zagranicznych na tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich jest Czechosłowacja.

Stoisko Czechosłowacji cieszy się dużym zainteresowaniem zwiedzających targi. Chłopi oglądają nowoczesne maszyny i narzędzia rolnicze. Wszystkich niemal interesuje stoisko czechosłowackiego przemysłu samochodowego. Wielką atrakcją Targów jest czeska galanteria skórzana i gumowa. Piękne teczki, walizki i obuwie skórzane zwracają uwagę zwiedzających oryginalnością fasonów i wysoką jakością materiału oraz starannym wykonaniem. Do bardziej atrakcyjnych eksponatów Czechosłowacji należy zaliczyć jeszcze szkło, kryształy, porcelanę, zabawki

Całość powilonu czechosłowackiego sprawia nadzwyczaj sympatyczne wrażenie.

SPORT

Kolarze odjechali do Pragi

We wtorek, 26 bm., odbyło się na placu Zwycięstwa w Warszawie, uroczyste pożegnanie 3 drużyn reprezentacyjnych kolarzy polskich, wyjeżdżających do Pragi, na start wyścigu Praga — Warszawa. W pożegnaniu kolarzy wzięli m. in. udział ambasador Czechosłowacji Piszek, przedstawiciel KW PZPR Kulczycki, przedstawiciele GUKF ppłk. Czarnik i mjr. Better, przedstawiciele P. Zw. Kol., Wojska i „SP" oraz licznie zebrani widzowie.

Nasi kolarze są przed wyścigiem dobrej myśli, pomimo porażki, jaką w niedzielę odnieśli z Węgrami.

**
*

W przeddzień wyjazdu kolarzy nastąpiły w naszej II i III drużynie pewne przesunięcia, gdyż kapitan II zespołu Napierała, zrezygnował z udziału w wyścigu P-W, wskutek złego stanu zdrowia. Kapitanem II drużyny został więc Kudert; jako szósty wszedł Mich z III drużyny. Na miejsce Micha, do III drużyny wszedł ponownie Leśkiewicz, który uprzednio ustąpił miejsca Olszewskiemu. Skład I drużyny pozostał niezmieniony.

**
*

Przed kilku dniami zdecydowali się również na udział w wyścigu Włosi, którzy wystawiają 2 doskonałe drużyny. Ogółem więc w wyścigu P-W bierze udział 120 kolarzy (20 drużyn) z 9 państw. Jest to największa impreza w historii kolarstwa amatorskiego, a nawet zawodowego. Dla porównania podajemy, że w największym na świecie wieloetapowym wyścigu kolarzy zawodowych — „Tour de France", bierze udział nie więcej, aniżeli 100 zawodników reprezentujących przeciętnie 4 — 6 państw.

**
*

Na zakończenie wyścigu — 9 maja przybędzie do Warszawy elita lekkoatletów czechosłowackich z mistrzem olimpijskim Zatopkiem na czele, oraz jeden z najlepszych na świecie długodystansowców — doskonały Węgier Szilaghy. Pojedynek Zatopka z Węgrem, będzie gwoździem programu zawodów

Józef Morton

DROGA OTWARTA

7)

Ledwie wydostali się na skraj lasu, stanęli jak wryci, zataczając oczyma wielki, ogromny łuk z jednego krańca gościńca na drugi. Wzdłuż tego gościńca, przebiegającego między Robowicami a lasem mniej więcej w połowie drogi szło wojsko, niczym wielki, spieniony strumień z ludzi, wozów, czołgów, i armat szło i szło na zachód z chrzęstem, rumorem. Ziemia pod nim dudniała, jakby wydobywało się z jej głębi łkanie, stłumiony spazm płaczu, że tyle ludzi idzie i idzie, wciąż dalej, coraz dalej, a ilu z nich wróci? Ilu z nich padnie i zostanie na obcych polach? A przecież człowiek nie na taką śmierć się rodzi i nie na walkę o życie, nie na zabijanie, lecz do pracy, tworzenia piękna i dobra... Taką prawdą karmi ona każdego, przychodzącego na świat, ale zło wciąż bierze górę i wciąż ludzi rzuca przeciwko sobie, na ból, na zniszczenie. I ziemia płacze, zawodzi, głucho jęcząc nad niedolą swoich dzieci.

Po obydwóch stronach gościńca stała wieś o parunastu mizernych chałupach. Wszyscy, kto tylko tutaj mieszkał, powychodzili teraz na przedproża. Z podziwu nad wielkością i niezwalczoną siłą przechodzącej armii prawie każdemu iskrzyły się oczy, poprzywierali do siebie, ten i ów zaciskał butelkę z bimbrem i szczerze rozlewał go po małych kieliszkach. Twarze im promieniały weselną pogodą, usta mieli pełne gorących słów.

— Pij, „towariszcz", powoli, nie śpiesz się. Do Berlina masz czas. Ino, żebyś mi nie darował żadnemu Niemcowi. Bij draństwo, co wlezie. Rozumiesz, co mówię do ciebie?

Żołnierz śmiał się szeroko i poklepywał gospodarza po plecach.

— Poniał, ja wsio poniał, ojczulku. Ja uże mnogo Niemców ubił, sukinsynów i mnogo jeszcze ubiju. Ale dawaj jeszcze wodki. Nie żalej!...

Gospodarz, jakby po każdym kieliszku wsypywał mu ktoś do kieszeni całe garście przedwojennych złotych, przechylał butelkę nad kieliszkiem i z wybuchową, ślepą radością podawał go żołnierzowi.

— Na, masz! Z całego serca! Tak długo czekałem na was, tak długo! Myślałem, że już oczy wypatrzę!...

Butelka za butelką, w końcu gospodarz stanął bezradny, szczerze zmartwiony. Wyczerpał mu się wszystek bimber, tymczasem radość, że widzi przed sobą sowiecką armię, sowieckich ludzi, wciąż go jednako wo rozsadza, w piersiach pali i jak ją teraz ugasić? Czym? W jaki sposób okazać tym przechodzącym obok jego domu ludziom, że są mu najbliżsi? Oni wyzwolili go od zmory niemieckiej, oni przynoszą mu nowe życie, sprawiedliwe, ludzkie życie...

Zawrócił biegiem do izby i wyniósł z niej wielki, skorupiany garnek z mlekiem. Postawił go na progu i z dwoma garnuszkami w ręce zawołał w stronę żołnierzy.

— Który chce mleka? No, do mnie!

Gruchnął śmiech po szeregach.

— Mołoko? Dla żeńszczyn i dla rebiat. Nam dawaj wodki.

Chłop się zafrasował.

— Nie ma już wódki. Wszystką wypili inni.

— To żałko!

Późno ukazały się duże c[illegible]rowe samochody, załadowane sprzętem wojennym. Posuwały się wolno, jak we mgle po niepewnej drodze, chrobotały, sapały. Za nimi jechały małe, poręczne wózki z wielkimi pajdami siana. Na niektórych siedzieli lub leżeli żołnierze. Ten i ów z nich grał na organkach, inny na harmonijce.

Marcel i Kałuża, oparci o ścianę czyjegoś domu, patrzyli jak odjeżdżali. Naraz jeden z nich zapytał:

— Jak długo my tu już stoimy?

— Będzie ze dwie godziny. Ale przedtem też szli.

— Tak, szli — stwierdził Marcel. — A front swoją drogą dzisiaj w nocy musiał się przewalić na zachód. Za nim potem drobne oddziałki, kilka ich widzieliśmy za lasem, teraz ci... Dużo tego jest!

— Wielka siła, Marcel!

— Dobrze mieć taką siłę za sobą.

— A czy jej nie mamy?

— Tak, mamy ją za sobą, mamy, Michał; — powiedział Marcel wolno, z namysłem.

ROZDZIAŁ 4.

Z „Mojego Pamiętnika"

Sierpień, 1944, las.

Ano to i ja znalazłem się w lesie. Nie jest w nim tak strasznie, jakby mi się dawniej wydawało. Gdyby jednak nie wydarzenia ostatnich dni, kto wie, czy nie siedziałbym dalej w Robowicach. W tej chwili może kopałbym okopy dla Niemców, albo... albo jechałbym w bydlęcym wagonie na roboty w głąb hitlerowskiej Rzeszy. Dobry los ustrzegł mnie przed jednym, ustrzegł mnie i przed drugim.

Ostatnie dni lipca 1944 roku niosły ze sobą wielkie zmiany. Hitler zastrzelony... Armia niemiecka w rozsypce! Wojska sowieckie tuż, tuż... Idą na Ołupsk, na Maślice, nikt im nie tamuje drogi.

— Koniec wojny — poszło po lasach, i chłopstwo nasze jak mrowie, zwaliło się do Robowic, wolnych całkowicie od Niemców. Okoliczne wioski były również wolne od nich, ale jakby nam na złość, tak w Psitowie, powiatowym mieście, jak i w Ołupsku, siedzieli jeszcze obwarowani siarczystymi murami i bunkrami. Czyżby jeszcze na coś czekali? Na jakie zmiany? Że się może Sowieci w ostatniej chwili rozmyślą i wstrzymają natarcie? Co za bzdury!

Dowódcy poszczególnych naszych oddziałów, upici jak wódką pierwszym tchnieniem wolności, całymi godzinami nie schodzili z bryczek, wózków i dworskich powozów, których w robowieckiej gminie było do diabła i trochę. Rozjeżdżali nimi po wszystkich drogach i dróżkach.

(c. d. n.)